

Sygn. akt I CSK 6358/22

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa A. M.
przeciwko B. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym 15 marca 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt XXIII Ga 65/22,

1. **odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
2. **zasądza od B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz A. M. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego B. sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 22 kwietnia 2022 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych

przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Podnoszony przez pozwanego zarzut nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.) miał polegać na tym, że w składzie sądu brała udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3).

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że Sąd Najwyższy wielokrotnie przypominał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE gwarancje

niezawisłości i bezstronności, z których powinny korzystać sądy państw członkowskich, wymagają istnienia zasad – w szczególności co do składu organu, mianowania, okresu trwania kadencji oraz powodów wstrzymywania się od głosu, wyłączenia i odwołania jego członków – pozwalających wykluczyć, w przekonaniu podmiotów prawa, wszelką uzasadnioną wątpliwość co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych oraz co do jego neutralności w odniesieniu do sprzecznych ze sobą interesów (zob. wyroki TSUE: z 9 października 2014 r., C-222/13, TDC A/S, pkt 32; z 21 stycznia 2020 r., C-274/14, Banco de Santander, pkt 63 i przytoczone tam orzecznictwo). Z wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in.) jednoznacznie wynika, że do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności może dojść, jeśli w konkretnej sprawie i konkretnych okolicznościach zachodzi zespół szczególnych okoliczności (jak np. związanych z procesem powołania, ale i powstałych po powołaniu na stanowisko sędziego).

Na konieczność zbadania całokształtu okoliczności, nie zaś samego trybu powołania sędziego, zwrócił także uwagę TSUE w wyroku z 9 lipca 2020 r. (C-272/19, VQ). W wyroku tym jednoznacznie wskazano, że: „co się tyczy warunków mianowania sędziego orzekającego w sądzie odsyłającym, należy na wstępie przypomnieć, że sam fakt, iż władze ustawodawcze lub wykonawcze uczestniczą w procesie mianowania sędziego, nie może prowadzić do powstania zależności sędziego od tych władz ani do wzbudzenia wątpliwości co do jego bezstronności, jeśli po mianowaniu zainteresowany nie podlega żadnej presji i nie otrzymuje instrukcji w ramach wykonywania swoich obowiązków” (pkt 54; zob. też postanowienie SN z 12 kwietnia 2021 r., I NZP 1/21).

Celem kontroli i stosowania kryteriów określonych w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. jest zapewnienie rozpoznania sprawy przez sąd spełniający kryteria niezależności i bezstronności, a nie następcza kontrola aktu powołania sędziego. Kontrola ta ma charakter wstępny i następuje na etapie uchwał KRS o rekomendowaniu sędziego, wyłącznie w sytuacji ich zaskarżenia do Sądu Najwyższego, Inaczej prowadziłoby to do naruszenia prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziów, w świetle potwierdzonej także przez TSUE w wyroku z 19

listopada 2019 r. niedopuszczalności kontroli sądowej aktów ustrojowych Prezydenta RP (postanowienie SN z 16 czerwca 2021 r. I NWW 27/21).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi także wątpliwości, że Sąd ten nie może w ramach kontroli legalności działania KRS prowadzić abstrakcyjnej kontroli podstaw prawnych funkcjonowania KRS, ani ustosunkowywać się do formułowanych ogólnie zapatrywań na temat spodziewanych rozstrzygnięć oraz warunków, w jakich miałyby zapadać (wyrok SN z 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20, OSNKN 2020, nr 4, poz. 35).

Sama zatem okoliczność, że sędzia został powołany w procesie nominacyjnym przeprowadzonym przez KRS ukształtowaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., nie uzasadnia zarzutu braku niezależności lub bezstronności, bowiem konieczne jest wystąpienie dodatkowych okoliczności i wzięcie pod uwagę ich całokształtu, w tym testu obiektywnego odbioru kwestii niezawisłości sędziego. (postanowienie SN z 16 czerwca 2021 r., I NWW 27/21).

Powyższe wnioski wynikają również z powołanej przez skarżącego uchwały Sądu Najwyższego, w której podkreślono, że pewne okoliczności mogą także wskazywać, iż mimo wadliwości procedury powołania na urząd sędziego w warunkach ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., co do konkretnego sędziego zachowany został minimalny standard warunkujący postrzeganie sądu jako bezstronnego i niezawisłego. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których dana osoba spełniałaby obowiązujące kryteria wskazania na urząd sędziego także w poprawnie ukształtowanej procedurze postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa. Dotyczyć to może także osób, które miały pozytywne opinie wynikające z rzetelnej oceny, w tym w szczególności z bezstronnych wizytacji (uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNKN 2020, nr 2, poz. 7). Ten pogląd został powielony w kilku innych orzeczeniach (zob. np. uchwałę SN z 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022, nr 10, poz. 95).

Skarżący w toku niniejszego postępowania ograniczył się jedynie do podniesienia zarzutu powołania sędziego Sądu Okręgowego przez KRS ukształtowaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., zaniechał jednak wskazania

jakichkolwiek okoliczności, które miałyby świadczyć o braku bezstronności sędziego czy zależności (a jeżeli tak, to od kogo). Podniesiono jedynie, że sędzia jest byłą żoną wiceministra sprawiedliwości i objęła funkcję koordynatora ds. mediacji w Sądzie Okręgowym. Jak zatem można domniemywać, wszystkie funkcje, które były obejmowane przez sędziów przed 2018 r. (a także jeszcze wcześniej), powinny ich dyskwalifikować (co do orzekania) jako uzależniających od ministra sprawiedliwości, gdyż system powołania na funkcje w sądownictwie generalnie nie zmienił się na przestrzeni lat. Natomiast odnośnie do związku małżeńskiego, to pani sędzia przestała być małżonką byłego wiceministra sprawiedliwości na długo przed nominacją do Sądu Okręgowego. Jaki ta sytuacja miałaby mieć wpływ na orzekanie w niniejszej sprawie (w kontekście niezależności), w skardze w żaden sposób nie wskazano. Także z żadnego z powołanych w skardze orzeczeń nie wynika, aby nieważność postępowania następowała „automatycznie” jedynie w skutek samego powołania sędziego przez KRS powołaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r.

Ponadto, po pierwsze, wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że powyższa uchwała jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2.

Po drugie, postanowieniem z 21 kwietnia 2020 r. (Kpt 1/20, KZS 2020, nr 4, poz. 2) Trybunał Konstytucyjny postanowił rozstrzygnąć spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Sejmem RP w ten sposób, że: a) Sąd Najwyższy – również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego – nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, b) na podstawie art. 10, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 oraz art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, dokonywanie zmiany w zakresie określonym w punkcie 1 lit. a należy do wyłącznej kompetencji

ustawodawcy (pkt 1), a także rozstrzygnąć spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Prezydentem RP w ten sposób, że: a) na podstawie art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta RP, którą wykonuje na wniosek KRS osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego, b) art. 183 Konstytucji RP nie przewiduje dla Sądu Najwyższego kompetencji do sprawowania przez ten organ nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta RP kompetencji, o której mowa w art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta RP (pkt 2).

Po trzecie, wyrokiem z 2 czerwca 2020 r. (P 13/19, OTK-A 2020, poz. 45) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek KRS, jest niezgodny z art. 179 Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Przede wszystkim powstaje problem kompetencji Sądu Najwyższego do „pomijania” orzeczeń organu, który jako jedyny ma prawo orzec o niezgodności m.in. ustaw z Konstytucją RP oraz z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP), gdyż żaden przepis prawa takiej kompetencji nie przyznaje Sądowi Najwyższemu.

Trafnie także podnosi powódka, że pozwany przed rozprawą apelacyjną wiedział o wylosowaniu składu orzekającego i właśnie wówczas, mając wątpliwości co do bezstronności sędziego referenta, powinien skorzystać z wniosku o wyłączenie sędziego. Pozwany nie skorzystał jednak z tego trybu. Zespół okoliczności daje zatem asumpt do wniosku, że skarżący powołuje wskazane w skardze kasacyjnej argumenty jedynie z uwagi na przegrany proces. Takie zachowanie nie zasługuje na ochronę prawną.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).